

# Ankara podważa monopol Kremla

Adam Balcer

---

**W ostatniej dekadzie wzrosła pozycja Turcji na obszarze poradzieckim. Dalsze umocnienie jej potencjału może być jedną z ważnych przyczyn przesunięcia w układzie sił i zmniejszenia wpływów rosyjskich w regionie.**

---

Obszar poradziecki – obok Bliskiego Wschodu – jest największą sferą wpływów Turcji na świecie. Do ich wzrostu w ostatniej dekadzie przyczyniło się zainicjowanie przez ministra spraw zagranicznych Ahmeta Davutoğlu nowej polityki opartej na koncepcji „strategicznej głębi”. Jej celem jest uczynienie z Turcji regionalnego mocarstwa dzięki dynamicznej gospodarce, licznej populacji oraz wyjątkowego położenia geopolitycznego kraju na pograniczu Azji, Europy i Afryki.

Od upadku ZSRR w regionie zachodzą głębokie zmiany w układzie sił. W perspektywie długoterminowej osłabły wpływy Rosji, szczególnie na Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej, gdzie na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku posiadała niemal monopolistyczną pozycję. Obecnie na „wielkiej poradzieckiej szachownicy” gra toczy się co najmniej między sześcioma graczami: czterema „olbrzymami”: Rosją, Chinami, wewnątrznie niejednorodną Unią Europejską, Stanami Zjednoczonymi oraz dwoma „średniakami”: Turcją i znacznie słabszym Iranem.

Od 1991 roku w basenie Morza Czarnego i częściowo w Azji Centralnej (Kazachstan) wzmocniła się pozycja USA i Unii Europejskiej. Niektóre kraje – jak Gruzja, Azerbejdżan, Mołdawia, Ukraina – są przede wszystkim ekonomicznie i/lub politycznie zorientowane na Zachód.

Chiny stają się mocarstwem numer jeden w Azji Centralnej. W ostatnich latach Pekin na bezprecedensową skalę zwiększył obecność w basenie Morza Czarnego, choć tu pozostaje graczem drugiego planu. Wzrost wpływów Chin wynika ze zwiększenia się asymetrycznych powiązań ekonomicznych i politycznych Pekinu ze słabszą Rosją.

## Anatolijski tygrys

Ankara, choć zdecydowanie słabsza od Unii Europejskiej czy Chin, także umocniła wpływy na obszarze poradzieckim. Turcja dysponuje wyjątkowym, strategicznym położeniem geopolitycznym, jest bowiem pomostem pomiędzy Europą a Azją

położonym tuż przy Afryce. Nie bez powodu Zbigniew Brzeziński uznał Turcję za ważny *sworzeń*, czyli państwo o krytycznym znaczeniu geopolitycznym w skali światowej, a także w ramach „eurazjatyckich Bałkanów” obejmujących Bliski Wschód, Kaukaz, Azję Centralną, Pakistan i Afganistan. Region ten posiada kluczowe znaczenie w wymiarze globalnym ze względu na olbrzymie złoża surowców, znaczenie tranzytowe (Europa-Chiny) oraz niestabilność polityczną.

Według różnych prognoz, w najbliższych dekadach nastąpi wzrost tureckiego potencjału demograficznego i ekonomicznego. To zjawisko wpłynie na umocnienie się pozycji Turcji na arenie międzynarodowej. Populacja Turcji liczy około siedemdziesięciu trzech milionów. Jest ona nieznacznie mniejsza od łącznej populacji wszystkich krajów Partnerstwa Wschodniego. Turecka gospodarka zajmuje obecnie szesnaste miejsce na świecie. Turecki PKB *per capita* jest wyższy niż najbiedniejszych członków Unii (Bułgaria, Rumunia) i znacznie wyższy niż większości krajów objętych Europejską Polityką Sąsiedztwa.

Według OECD, w latach 2011-2017 Turcja będzie rozwijać się najszybciej ze wszystkich państw członkowskich tej organizacji (średnio blisko 7 procent rocznie). Według prognoz demograficznych, populacja turecka będzie liczyła w 2050 roku około dziewięćdziesięciu pięciu milionów. W efekcie zmniejszy się demograficzna i gospodarcza przewaga Rosji nad Turcją. W połowie stulecia turecka gospodarka będzie prawdopodobnie dziesiątą gospodarką świata, stanowiąc około 85 procent gospodarki Rosji. Turcja dysponuje także dużym potencjałem militarnym. Uwzględniając uzbrojenie, doświadczenie bojowe, wykszolenie, *esprit de corps* oraz nakłady na obronność, tureckie siły zbrojne są ósmą konwencjonalną armią świata.

Pełne wykorzystanie wszystkich tych atutów przez Turcję będzie jednak zależeć od tego, jak kraj poradzi sobie z wewnętrznymi wyzwaniem: niską pozycją społeczną kobiet, szarą strefą, uzależnieniem od dostaw energii z zagranicy, częściowo wolnym systemem politycznym borykającym się z kwestią kurdyjską. Czynnikiem sprzyjającym owemu wzrostowi byłoby członkostwo w Unii Europejskiej. Jednak stoi ono pod znakiem zapytania ze względu na opozycję najważniejszych państw członkowskich – Francji i Niemiec.

Rosnący wpływ przyczynił się do uzyskania niezależności tureckiej polityki zagranicznej. Autorem nowego kursu jest postislamistyczna Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), która opiera się na koncepcji „strategicznej głębi”. Według niej, Turcja ze względu na wyjątkowe położenie geopolityczne i dziedzictwo osmańskiego imperium jest „krajem centralnym” posiadającym strategiczną głębię. Według Davutoğlu, kluczowe znaczenie dla budowy pozycji Ankary w sąsiednich regionach

### **Według OECD**

**w latach 2011-2017**

**Turcja będzie rozwijać się najszybciej ze wszystkich krajów członkowskich tej organizacji.**

powinna mieć zmiana narzędzi stosowanych przez Turcję i przyjęcie modelu *soft power*, opartego na sile gospodarki oraz zdecydowanej poprawie relacji z sąsiadami (idea „zero problemów”).

Paradygmat „strategicznej głębi” przyniósł Turcji znaczne sukcesy. Zdecydowanie zintensyfikowała międzynarodowe powiązania gospodarcze poprzez wzrost obrotów wymiany handlowej, kontraktów budowlanych oraz inwestycji zagranicznych.

**Rola Turcji  
zdecydowanie  
wzrosła w przypadku  
powstania gazociągu  
Nabucco, którym  
miałby popłynąć do  
Europy Środkowej  
gaz z regionu Morza  
Kaspijskiego.**

Turcja jest obecnie drugim po Chinach najważniejszym inwestorem budowlanym na świecie. Ankara uzyskała w wielu krajach wpływy polityczne, ekonomiczne i społeczne (bezprecedensowa sympatia i chęć naśladowania tureckich doświadczeń). Kraj ten poprawił także relacje z niektórymi państwami oraz odgrywał rolę pośrednika w sporach wewnętrznych i międzypaństwowych na niespotykaną wcześniej skalę. Turcja poniosła także porażki wynikające z ograniczonych możliwości w stosunku do ambicji oraz błędów popełnionych przez elitę. Niejednoznaczna była promocja agendy reformatorskiej, której obiektywnie potrzebują sąsiadujące z nią regiony. Poparcie Ankary dla reform okazywało

się często wyłącznie pustą retoryką. Rezultaty wprowadzenia w życie zasady „zero problemów z sąsiadami” też były niejednoznaczne. Nierzadko oznaczały akceptację łamania praw człowieka w sąsiednich krajach, a w efekcie budowania dobrych relacji przede wszystkim z władzami o ograniczonej legitymizacji, nie zaś ze społeczeństwem. Utrzymywanie dobrych relacji ze wszystkimi partnerami w sytuacji napięcia, a nawet konfliktów było trudne.

W warunkach pogłębiającego się kryzysu procesu akcesyjnego koncepcja Davutoğlu staje się stopniowo alternatywą wobec członkostwa w Unii Europejskiej. Polityka zagraniczna Turcji po 2002 roku – z zachowaniem licznych elementów ciągłości – charakteryzuje się bowiem ewolucją od głębokiej (w latach 2002-2005) do luźnej europeizacji połączonej z łagodnym euroazjatyzmem. Kolejnym etapem może być marginalizacja europeizacji i głęboki euroazjatyzm.

## Balansowanie na linii

W wymiarze geopolitycznym region poradziecki jest ważny dla Turcji jako arena rywalizacji lub współpracy z mocarstwami globalnymi i regionalnymi. Nie chodzi wyłącznie o Rosję, USA czy Unię. Chiny stały się w ciągu dekady trzecim partnerem handlowym Turcji (około 7 procent), Iran zaś szóstym (około 5 procent). Latem i jesienią 2010 roku Chiny zawarły liczne umowy z Turcją, Iranem i krajami Azji Centralnej zakładające gigantyczne inwestycje w budowę traktacji kolejowej.

W wymiarze geopolitycznym kluczowy jest dla Turcji fakt bezpośredniego graniczenia z Kaukazem Południowym, który stanowi pomost do Azji Centralnej, mającej istotne znaczenie w tranzycie między Europą, Turcją i Chinami, a także do Afganistanu, w którym Turcja jest zaangażowana militarnie i ekonomicznie i który wraz z Pakistanem odgrywa ważną rolę dla bezpieczeństwa w wymiarze regionalnym i globalnym. Morze Czarne jest dla Ankary obszarem granicznym z Rosją, najpotężniejszym krajem położonym w jej sąsiedztwie, Unią Europejską (Bułgaria, Rumunia) – wciąż najważniejszym partnerem – oraz Ukrainą, czyli najbardziej liczącym się dla Turcji zaraz po Rosji państwem Europy Wschodniej. Z drugiej strony Turcja pełni ważną funkcję tranzytową. Pozycja Turcji jako kraju tranzytowego oraz skala powiązań ekonomicznych Ankary z Azją Centralną prawdopodobnie wzrosną w najbliższych dekadach wraz z rozbudową infrastruktury kolejowej. Turcja posiada kluczowe znaczenie w tranzycie gazu i ropy azerskiej, rosyjskiej i kazaskiej oraz gazu turkmeńskiego, który stanowi *de facto* znaczną część surowca kupowanego przez Ankarę od Iranu. Turcja mogłaby mieć na tym polu jeszcze większe sukcesy w przypadku powstania gazociągu Nabucco, którym do Europy Środkowej ma popłynąć gaz z regionu Morza Kaspijskiego, ropociągów Samsun-Ceyhan (ropa rosyjska i kazaska) i Blue Stream II (ropa rosyjska przeznaczona na Bliski Wschód) oraz w przypadku zwiększenia tranzytu ropy z Kazachstanu przez działający już ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan (BTC).

Udział krajów byłego Związku Radzieckiego w bilansie handlowym Turcji w 2010 roku wyniósł blisko 15 procent. Saldo obrotów tureckich z tym obszarem charakteryzuje się deficytem, gdyż Ankara importuje duże ilości surowców z tych krajów. Udział Turcji jest największy w bilansie handlowym Azerbejdżanu, Gruzji, Turkmenistanu i Tadżykistanu (8-15 procent). W przypadku pozostałych państw wynosi średnio 4-6 procent.

Rynki te odgrywają olbrzymią rolę w tureckiej gospodarce w kontekście jej *spécialité de la maison*, czyli sektora budowlanego. W ciągu ostatnich czterdziestu lat blisko 45 procent wszystkich kontraktów budowlanych zagranicznych firm tureckich zostało zrealizowanych w krajach obszaru poradzieckiego. Są one warte około 80 miliardów dolarów. Turcja liczy się w sektorach budowlanych Turkmenistanu, Kazachstanu, Gruzji i Azerbejdżanu. Jej inwestycje budowlane zrealizowane w Turkmenistanie wyniosły na początku 2011 roku blisko 20 miliardów dolarów.

W latach 2005-2009 ponad 60 procent tureckiej dwustronnej pomocy rozwojowej trafiło do państw poradzieckich (w olbrzymiej większości do krajów turkijskich). Turcja jest też jednym z najważniejszych donatorów w kilku państwach. Szczególnie istotne jest wsparcie udzielane najbardziej potrzebującemu pomocy Kirgistanowi. Do krajów poradzieckich trafiło także około 30 procent tureckich inwestycji zagranicznych, stanowiących znaczną część przedsięwzięć w niektórych krajach

regionu (Azerbejdżan, Gruzja). Rynek turecki jest ważny zwłaszcza dla dużych inwestycji azerskich.

Turystyka to jeden z ważniejszych sektorów gospodarki tureckiej. W 2010 roku turyści ze Wspólnoty Niepodległych Państw i Gruzji stanowili ponad 20 procent gości odwiedzających Turcję. Obywatele Rosji, Azji Centralnej, Kaukazu (wyłączając Armenię) nie potrzebują wiz do Turcji. Planowane jest zniesienie ich dla Mołdawii i Ukrainy. Proporcjonalnie szczególnie często odwiedzają Turcję mieszkańcy Kaukazu Południowego.

Region poradziecki jest także istotny w kontekście tureckiego bezpieczeństwa twardego i miękkiego. W regionie Morza Czarnego występują cztery zamrożone konflikty obejmujące Abchazję, Osetię Południową, Górski Karabach i Naddniestrze. Jak pokazała wojna w Gruzji w 2008 roku, mogą one łatwo ulec rozmrożeniu. Rosyjski północny Kaukaz jest zaś od ponad piętnastu lat – z krótkimi przerwami – areną nieustającej rebelii separatystów i islamskich radykałów. Obszar ten ma dla Turcji znaczenie również w kontekście jej bezpieczeństwa energetycznego. Stanowi zarówno potencjalne źródło dywersyfikacji – ewentualne dostawy gazu z regionu Morza Kaspijskiego – jak i potencjalne zagrożenie, uzależnienie od gazu z Rosji. *Last but not least*, ważny dla Turcji jest również wymiar kulturowy i tożsamościowy. Państwa tego regionu są ojczyzną kilkudziesięciu milionów muzułmanów i ludów turkijskich. Badania opinii publicznej pokazują, że Turcy deklarują wyraźną sympatię jedynie wobec swoich byłych radzieckich krewnych oraz muzułmanów z Bałkanów. W Anatolii mieszka natomiast co najmniej kilka milionów ludzi pochodzących z Kaukazu i Krymu (pochodzenia gruzińskiego jest na przykład premier Recep Erdoğan). Demokratyzacja Turcji w ostatnich latach spowodowała wyraźny wzrost ich świadomości i związków z dawnymi ojczyznami. Tureckie organizacje religijne stworzyły także bliskie związki instytucjonalne ze swoimi odpowiednikami w krajach poradzieckich.

## Partner i rywal

W ostatniej dekadzie nastąpiła poprawa relacji rosyjsko-tureckich. Wynika ona z uświadomienia, że permanentna rywalizacja jest niekorzystna dla obu stron. W wymiarze politycznym Turcję zbliżyła do Rosji przede wszystkim niezależna polityka zagraniczna Ankarę, jej raczej sceptyczny stosunek do rozszerzenia NATO na Wschód, obecności wojskowej Amerykanów w basenie Morza Czarnego i do niedawna wspólne stanowisko w kwestii bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

W wymiarze ekonomicznym mamy do czynienia z wielowymiarowymi powiązaniem, obejmującymi handel, inwestycje, sektor budowlany, energetykę i turystykę. Wymiana handlowa między krajami wzrosła radykalnie w latach 2000-2008. Moskwa

stała się kluczowym partnerem handlowym Ankary, zajmując drugą pozycję tuż za Niemcami (w 2008 roku Rosja zajęła pierwsze miejsce). Udział Turcji w bilansie handlowym Rosji wynosi 4 procent. Głównymi produktami importowanymi przez Turcję z Rosji są surowce energetyczne (gaz, ropa i węgiel). Właśnie energetyka ma olbrzymi wpływ na asymetryczny charakter relacji turecko-rosyjskich. Rosja jest dla Turcji najważniejszą dostawcą: ma 60 procent udziału w tureckim imporcie gazu. Znaczny wzrost importu gazu irańskiego i turkmeńskiego przez Iran, który nastąpił w 2011 roku, może zmniejszyć udział Rosji w bilansie gazowym Turcji. Ankara z kolei jest dla Rosji czwartym najważniejszym odbiorcą gazu (blisko 10 procent eksportowanego rosyjskiego gazu). Mimo to Ankara płaci za gaz znacznie więcej niż kilku innych kluczowych odbiorców. Strona turecka chciałaby renegotjować umowy z Gazpromem nie tylko w kwestii cen, ale także konieczności obowiązkowego zakupu całego gazu (zasada „bierz lub płać”), którego zbyt dużą ilość zakontraktowała. Rosja nie jest jednak gotowa na daleko idące ustępstwa. Kartą przetargową Turcji jest możliwość blokowania przez nią budowy promowanego przez Rosję gazociągu South Stream, który w sytuacji starań Moskwy o ominięcie Ukrainy i jej wód terytorialnych musi przebiegać przez tureckie wody terytorialne.

**W Rosji wciąż działają kurdyjskie organizacje powiązane z Partią Pracujących Kurdystanu walczącą od ponad trzydziestu lat z Turcją.**

Moskwa jest zainteresowana także rynkiem energetycznym nad Bosforem. Gazprom podpisał już z tureckimi partnerami umowy o budowie infrastruktury energetycznej. Planuje także nabycie lub budowę elektrowni gazowych. Przez cieśniny tureckie jest transportowana duża część rosyjskiej ropy. Rocznie przepływa przez nie około dziesięć tysięcy tankowców, co stanowi blisko 4 procent światowego tranzytu. Turcja ze względów bezpieczeństwa jest zainteresowana zmniejszeniem intensywności ruchu w cieśninach poprzez budowę ropociągu Samsun-Ceyhan. Jego powstanie jest ważne w kontekście tureckich planów przekształcenia portu w Ceyhan w energetyczny hub, do którego trafiałaby ropa z Iraku, regionu Morza Kaspijskiego i Rosji. W 2010 roku po kilkuletnich oporach Moskwa poparła ten projekt, ale równocześnie pracuje nad rozbudową infrastruktury przesyłowej na własnym terytorium w kierunku północnym. W efekcie obie strony nie mogą się porozumieć w kwestii ilości ropy, która miałaby być transportowana. Oczekiwania Turcji są znacznie większe niż oferta Rosji.

Zbliżenie Ankary i Moskwy nie oznacza, że można mówić o strategicznym partnerstwie. Nadal obok współpracy obecna jest rywalizacja i różnica stanowisk w kluczowych kwestiach międzynarodowych, takich jak Cypr, Kosowo, Bośnia oraz ewentualny tranzyt gazu irańskiego przez Turcję do Europy. W Rosji wciąż działają kurdyjskie organizacje powiązane z Partią Pracujących Kurdystanu, walczącą



od ponad trzydziestu lat z Turcją. Rosja nie wciągnęła – mimo nalegań strony tureckiej – tej partii na listę organizacji terrorystycznych. Rząd turecki ograniczył mimo to aktywność antyrosyjskich środowisk kaukaskich na swoim terytorium, lecz jej nie zlikwidował. Turcja ma bardziej pozytywny stosunek niż Rosja do działań Unii Europejskiej na terenie poradzieckim: weszła do Grupy Przyjaciół Partnerstwa Wschodniego. Ankara ma lub miała w ostatnich latach zdecydowanie lepsze niż Moskwa stosunki z kilkoma krajami regionu: Azerbejdżanem, Gruzją, Mołdawią, Ukrainą (pod rządami „pomarańczowych”) i Turkmenistanem. Natomiast Rosja ma lepsze relacje z Uzbekistanem czy Armenią. W konflikcie azersko-ormiańskim Turcja i Rosja pełnią funkcję najważniejszych sojuszników zaciętych wrogów: Ankara dla Baku, Moskwa dla Erywania.

## Panturkizm

Polityka Turcji wobec krajów regionu Morza Kaspijskiego opiera się przede wszystkim na energetyce oraz wspólnocie kulturowej stanowiącej podstawę rozwoju relacji edukacyjnych między tymi krajami a Ankarą. Aktywizację Turcji na kierunku tur-

**Ankara ma kluczowe znaczenie dla azerskiej eksklawy Nahiczewania, z której wywodzi się „klan” Alijewów, rządzący w Baku od 1994 roku.**

kijskim należy wiązać z rosnącymi wpływami Chin w Azji Centralnej w ostatnich latach. Turcja jako siła wagi średniej może stać się dla nich bardziej atrakcyjna, choć nie może być alternatywą wobec Pekinu czy Moskwy.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Turcja zainicjowała szczyty państw turkijskich oraz powstanie Wspólnej Administracji Turkijskiej Kultury i Sztuk (TURKSOY). Ankarze udało się wówczas przekonać wszystkie kraje Azji Centralnej i Azerbejdżan do przystąpienia do Organizacji Współpracy Ekonomicznej (ECO), utworzonej w 1985 roku

przez Iran, Turcję i Pakistan. Pod koniec 2008 roku powstało Zgromadzenie Parlamentarne Państw Turkijskich (TURKPA). Na szczycie w Nahiczewaniu jesienią 2009 roku powołano Radę Współpracy Państw Turkijskich, której pierwsze spotkanie odbyło się w kwietniu 2011 roku w Kazachstanie. Mają być one regularne i dotyczyć wymiaru kulturowego, edukacyjnego i naukowego.

Turcja odgrywa ważną rolę w sektorze edukacyjnym w krajach turkijskich, gdzie otworzyła sześć uniwersytetów i liczne licea. W Turcji studiuje zaś wielu Turkmenów, Azerów i etnicznych Kirgizów z Kirgizji.

Z żadnym krajem poradzieckim Turcja nie ma tak bliskich relacji jak z Azerbejdżanem. Czynnikiem kulturowo-tożsamościowy jest szczególnie ważny. Oba kraje deklarują oficjalnie hasło „jeden naród, dwa państwa”. Ankara ma kluczowe znaczenie dla azerskiej eksklawy Nahiczewania, z której wywodzi się „klan” Alijewów,

rzządzający w Baku od 1994 roku. Najlepszym dowodem wyjątkowych związków turecko-azerskich jest bliska współpraca militarna. Największym wyzwaniem dla tureckich ambicji zacieśnienia współpracy turkijskiej są natomiast złe relacje z Uzbekistanem, który jest po Turcji najludniejszym krajem turkijskim, a Uzbegy najliczniejszym narodem (stanowią ponad połowę mieszkańców Azji Centralnej), tworzącym znaczne mniejszości w sąsiednich krajach, szczególnie Kirgizji, Tadżykistanie i Afganistanie. Uzbekistan posiada w regionie także największy po Kazachstanie potencjał ekonomiczny.

## Czarnomorski przedsięwzięcie

Turcja zaraz po Rosji jest najważniejszym graczem w basenie Morza Czarnego. Wpływy Ankarę są najsilniejsze na Kaukazie Południowym (Gruzja, Azerbejdżan), natomiast znacznie słabsze na północnych wybrzeżach (Mołdawia, Ukraina). Na północy Turcja liczy się w regionach zamieszkałych przez ludy turkijskie (Tatarzy Krymscy, Gagauzi). W basenie Morza Czarnego najmocniejsze i wielowymiarowe relacje łączą Turcję z Gruzją, która odgrywa dla Ankarę kluczowe znaczenie w wymiarze energetycznym i transportowym (korytarz do Azerbejdżanu i Azji Centralnej). Podobnie jak w przypadku Azerbejdżanu, znaczenie Turcji w Gruzji najdobitniej pokazuje istotna rola Ankarę w rozwoju gruzińskich sił zbrojnych (sprzęt, szkolenia, rozbudowa infrastruktury, manewry). Najważniejszym źródłem napięć między Turcją i Gruzją jest natomiast Abchazja, próbująca poszerzyć pole manewru wobec Rosji dzięki relacjom z Ankarą. Jest ona otwarta na rozwój nieformalnej współpracy z Abchazją, co wywołuje negatywną reakcję Tbilisi (zatrzymywanie statków płynących między Abchazją i Turcją).

Najpoważniejszym wyzwaniem jest jednak brak stosunków dyplomatycznych i zamknięta granica z Armenią. Problemem – wpływającym również na relacje z Zachodem – jest międzynarodowa kampania ormiańska na rzecz uznania przez inne państwa ludobójstwa Ormian popełnionego w latach 1915-1916 przez reżim Młodych Turków w imperium osmańskim oraz ormiańska okupacja blisko 15 procent terytorium Azerbejdżanu. W latach 2008-2010 Turcja podjęła próbę unormowania relacji. Jednak sprzeciw Armenii wobec powiązania przez Turcję kwestii normalizacji z postępem procesu pokojowego w sprawie Karabachu, poparcie ormiańskiego punktu widzenia przez Rosję, Stany Zjednoczone i Unię Europejską, bezkompromisowe stanowisko Azerbejdżanu szantażującego Turcję ochłodzeniem relacji doprowadziły do fiaska tego procesu.



## Awans do pierwszej ligi?

Pozycja i polityka Turcji na obszarze poradzieckim będzie zależeć od przyszłości jej procesu akcesyjnego, rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz układu sił między głównymi graczami. Pozostanie kraju poza Unią prawdopodobnie spowoduje spowolnienie wzrostu jego potencjału i wpływów. Natomiast ewentualna reaktywacja procesu akcesyjnego nie tylko wzmocniłaby potencjał wewnętrzny Turcji, ale także może mieć pośredni wpływ – poprzez przemiany wewnętrzne – na jej politykę zagraniczną. Ten proces doprowadziłby bowiem do ugruntowania nad Bosforem demokracji liberalnej i w efekcie agendy demokratyzacyjnej w tureckiej polityce zagranicznej. Już dzisiaj można dostrzec ten trend w kontekście reakcji Ankary na arabską wiosnę. Tendencja ta musiałaby wywołać napięcia z satrapami krajów tureckich. Rozwój sytuacji w świecie arabskim będzie miał wpływ również na turecką politykę zagraniczną w obszarze poradzieckim w wymiarze *stricte* geopolitycznym poprzez konieczność większego zaangażowania na Bliskim Wschodzie.

Wprawdzie od kilku lat Rosja próbuje odbudować wpływy w regionie, jednak biorąc pod uwagę perspektywy ekonomiczne i demograficzne, trzeba przygotować się na dalsze słabnięcie jej wpływów, umacnianie się Chin i w mniejszym stopniu Zachodu, którego pozycja będzie zależeć od rozszerzenia długoterminowo Unii Europejskiej na Wschód i zakresu integracji wewnętrznej. Mimo zmniejszenia się wpływów po 1991 roku Moskwa jeszcze przez mniej więcej dwadzieścia lat pozostanie istotnym graczem na obszarze poradzieckim, który będzie traktowała jako uprzywilejowaną strefę interesów.

Asymetryczne relacje Rosji i Turcją będą się zmieniać wraz ze zmniejszaniem się dysproporcji potencjałów Rosji i Turcji. Jednak Rosja może zachować wyraźną przewagę nad Turcją, jeśli nie dojdzie do dywersyfikacji tureckiego bilansu energetycznego i zmniejszenia zależności od Moskwy. W przyszłości ważnym instrumentem tureckiego oddziaływania na Moskwę może stać się społeczność muzułmańska pochodzenia tureckiego i kaukaskiego, której udział w populacji rosyjskiej wzrośnie prawdopodobnie w najbliższych dekadach z 15 procent do 30 procent. Czynnikiemami mogącymi sprzyjać umocnieniu się wpływów Turcji na obszarze poradzieckim będą derusyfikacja w krajach Azji Centralnej i Kaukazu (zanik populacji rosyjskiej, spadek znaczenia języka rosyjskiego) oraz zmniejszenie asymetrii ekonomicznej i populacyjnej między Azją Centralną i Rosją. Układ sił w „pierwszej lidze” mocarstw grających na obszarze poradzieckim może też zmienić dołączenie do nich ambitnych graczy z drugiej ligi. Państwem posiadającym taki potencjał jest Turcja. 🕌

Adam Balcer jest dyrektorem programu „Polityka rozszerzenia i sąsiedztwa UE” demosEUROPA – Centrum Strategii Europejskiej, wykładową w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.